

I SPRAWIEDLIWOŚCI

rozpychają się w partii łokciami i odgrywiają coraz większą rolę na Podkarpaciu.

Jego wygrana w wyborach na prezydenta Stalowej Woli była dla obserwatorów kompletnym zaskoczeniem - tu pewniakiem wydawał się od „wiceków” Andrzej Szlęzak.

Być jak europoseł

27-letni Marcin Fijołek dostał się do Rady Miasta Rzeszowa, z miejsca stając się liderem klubu PIS. Zdobył ponad dwa tysiące głosów. To był jeden z najlepszych wyników w mieście. Pomimo że Fijołek rodzinie związany jest z Lubczą pod Tarnowem, a w Rzeszowie jedynie wynajmuje mieszkanie.

W Dębicy radnym został 28-letni Mateusz Kutrzeba, w Jarosławiu 20-letni Piotr Kozak, w Przemysłu 29-letni Maciej Kamiński, szef miejsowych struktur PIS. W Stalowej Woli 33-letni Rafał Weber nie tylko został radnym, ale nawet przewodniczącym rady. Podobną funkcję pełni 31-letni Kamil Kalinka w Tarnobrzegu. 35-letni Marek Mazur został burmistrzem Baranowa Sandomierskiego, a Daniel Kraviec wojtą Przeworska.

Tych i innych działaczy PIS łączy wspomniany Tomasz Poręba, rocznik 1973, a już drugą kadencję europoseł i jeden z najbliższych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego. To on dla nich jest wzorem. Jedni z zarządcością patrzyli na to, że Poręba jako 36-latek został europoselem, jeszcze inni uwierzyli, że będąc przy jego boku, mogą liczyć na taki sam sukces w polityce. Poręba brał ich do swoich kampanii wyborczych. Często pokazywał się w ich otoczeniu na konferencjach.

Dla wielu działaczy to dość zaskakujące ruchy, dzwinią się, że PIS chce w regionie stawiać na młodych, skoro to bastion partii, zawsze partia tu odnosi sukcesy. Po co więc to zmieniać?

Czas iść do przodu

- To nie jest tak, że możemy wiecznie wygrać na Podkarpaciu. Będziemy zwyciężać, jeżeli będziemy mieli sprawnych działaczy, profesjonalnych, którym będzie chciało się działać. I ci młodzi ludzie właśnie tak są - mówi Poręba o młodym partyjnym narybku. Cel odswietzania partii ma też głębsze dno. Różnice między PISA Platforma Obywatelską i innymi partiami mają być nie tylko widoczne na warszawskich salonach, ale także w regionie.

- Chcę zerwać ze stylem funkcjonowania polityki na Podkarpaciu: nie ważny szyld, ważne, żeby było nam dobrze. W wielu miejscach na Podkarpaciu szyld się nie liczy. Czy ktoś jest z PIS, PO czy PSL, koledzy zawsze się dogadają. To chce zmienić. Filozofia „jest nam dobrze, nic nie robimy” jest mi obca. Czas iść do przodu - mówi Tomasz Poręba.

Partia obciachowa

I młodzi uwierzyli. Mieli powody. - Zgadza mi się z opinią, że mieliśmy takte partii obciachowej, zasiedziały - przyznaje Rafał Weber, przewodniczący Rady Miasta Stalowej Woli. - My nie jesteśmy związani z ludźmi biznesowo, łowiarzysko. Mamy święże spojrzenie na miastka, na ich problemy - Weber wylicza atuty młodych ludzi w polityce.

Porębę też stawia za wzór. - Konsekwentny, kompetentny, potrafi wybiegać w przyszłość. Przewiduje nie tylko jeden ruch, ale myśli o kilka ruchów do przodu - mówi Weber.

20-letni Piotr Kozak w PIS zaczął działać już jako 16-latek. - Tylko PIS stawia na młodych - mówi kategorycznie Kozak. Tomasz Poręba to dla niego polityczny wzgłom. - Zaangażowany, tą jego inteligencją w wypowiedziach... wymienia zalety europosła PIS.

Marcin Fijołek: - Otwarty na młodych ludzi, którzy chcą się angażować. Wychodzi z założenia, że są potrzebni, wnoszą nową energię do



Młodych działaczy PIS łączy Tomasz Poręba, rocznik 1973, europoseł i jeden z najbliższych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego

polityki, są bardzo kreatywni, rozumie problemy młodego pokolenia, „czuje” ich tematy.

Mateusz Kutrzeba, radny z Dębicy, przekazuje mi, że młodzi ludzie coraz bardziej interesują się tym, co się dzieje w ich miastach. - Są coraz lepiej wykształceni, znają języki. Mają potencjał, który potrafią wykorzystać. Młodość staje się zaletą, a nie wadą - mówi Kutrzeba.

Jemu także Tomasz Poręba wskazał, jak się robi sukces w polityce. - Przyjnował do swojego biura wartościowych ludzi. Po 2009 r. nie zamknął się na młodziach. Często jest tak, że starsi działacze obawiają się konkurencji. Europoseł PIS ich tak nie traktuje. Na Podkarpaciu w krótkim czasie odbudowała się nasza młodzieżówka. Z dwóch, trzech osób mamy dziś ponad 300 - opowiada Kutrzeba, który już spija śmietankę z trzema mania się „porębowej wersji” PIS. Od niedawna jest wicedyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie. Zarabiał tam ok. 5 tysięcy złotych na rękę.

Pod egidą marszałków

- Młoda fala ma raczej zdynamizować partię. Ma się zająć podstawowym problemem młodych ludzi - emigracją. Przecież szklany sufit - rzucą potówniana europoseł Poręba.

Nie wszyscy wierzyli, że młodzi na listach PIS są w stanie przynieść partii takie profity. Wiele z nich też nie do końca wierzyło, w końcowy sukces. - Wystawia młodych ludzi to był odważny krok. U nas połowę osób na listach stanowią osoby do 35. roku życia. Wyniki wyborów pokazały, czego ludzie oczekują, że partia powinna iść w kierunku młodych ludzi. To kurs dobrze obrany - uważa

za Kamil Kalinka, który w PIS działa od 2012 r.

Młodzi działacze mają wsparcie nie tylko Tomasz Poręby, ale także marszałka podkarpackiego Władysława Ortyła i Marka Kuchcińskiego, lidera podkarpackiego PIS. Wszyscy trzej są zwolennikami odswietzania partii. Starym działaczom może się to nie podobać, ale zaden ze znaczących w tej chwili polityków za nimi nie stoi tak mocno jak za młodymi - słyszymy w PIS.

Maciej Kamiński nie zgadza się z opinią, że PIS miałby partii obciachowej. Bo przecież w PIS zawsze bymłodzi, tylko może ich tak często nie

pokazywano, byli w cieniu, schowani za plecami zasłużonych działaczy. - Rutyne łączy z młodością - marzy się Kamińskiemu, od 5 lat członkowi PIS, który oprócz pracy na rzecz partii zajmuję się prowadzeniem szkółki piłkarskiej w Przemysłu.

Dziesiątki jaskółek

Marek Mazur, burmistrz Baranowa Sandomierskiego, nie chce dzielić ludzi w partii na młodych i starych. - Przygotowanie merytoryczne jest najważniejsze. Młodzi mają wielką dynamikę. Wchodzi nowe pokolenie, które do tej pory było niewidoczne - mówi Mazur.

PIS w wyborach, stawiając na młodych, chciał ich przetestować, czy wczesniejszych prac na rzecz partii jest w stanie się przełożyć na wynik wyborczy.

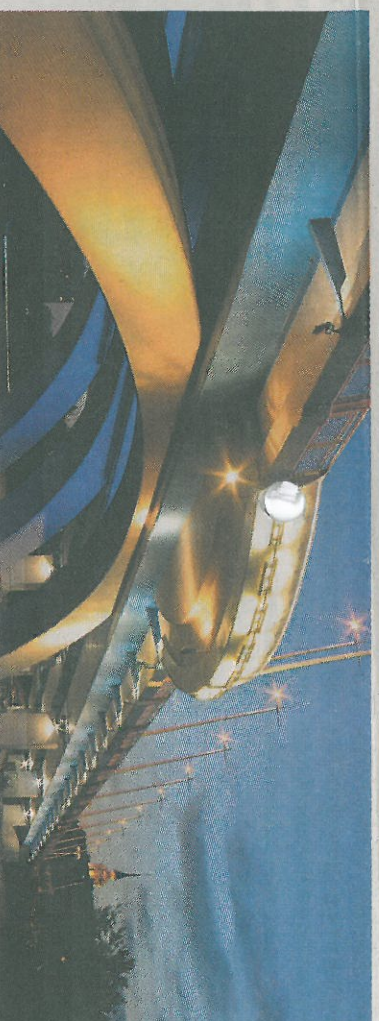
- Uważałem, że nie można siedzieć z boku i tylko się przyglądać - mówi Marcin Fijołek. PIS już go wynagrodził, Fijołek pracuje w urzędzie marszałkowskim, u marszałka z PIS.

- Tych jaskółek są dziesiątki. Pokazujemy wizerunek, że PIS jest otwarty na młodych. Chcemy, by w PIS było ich jak najwięcej. Młodzi się do nas garną. Jeżeli ktoś jest zdolny, jest nagradzany. On musieli dostać szansę - uważa Tomasz Poręba. ●



PROMOST CONSULTING

- firma odpowiedzialna społecznie



Schweizerische Eidgenossenschaft
Confédération suisse
Confederazione Svizzera
Confederaziun svizra
Konfederacja Szwajcarska

Firma PROMOST CONSULTING Spółka Jawna realizuje projekt CSR (ang. Corporate Social Responsibility), tj. odpowiedzialne i etyczne postępowanie firmy względem grup społecznych, na które oddziałuje, z modelami maksymalnym zaangażowaniem w ochronie środowiska.

Działalność Spółki, związana z budownictwem i inżynierią wpływa na środowisko naturalne, pomimo iż proces projektowania drogi, mostów, jest re-alkozony zgodne z obowiązującymi przepisami. PROMOST CONSULTING proponuje zatem nowe rozwiązania ograniczające oddziaływanie na środowisko. Firma planuje dokonanie szczegółowej analizy dotychczasowych działań i zgrzezeń dla środowiska naturalnego wraz z opracowaniem planu wprowadzenia nowych rozwiązań minimalizujących wpływ w tym obszarze. Postawione przez Zarząd cele są zgodne z zasadami zrównoważonego budownictwa, w których bierze pod uwagę 3 najważniejsze wymiary: społeczny (ludzie), ekologiczny (środowisko) oraz ekonomiczny (koszty) - mówi Irena Siwowska, Dyrektor Zarządzający PROMOST CONSULTING.

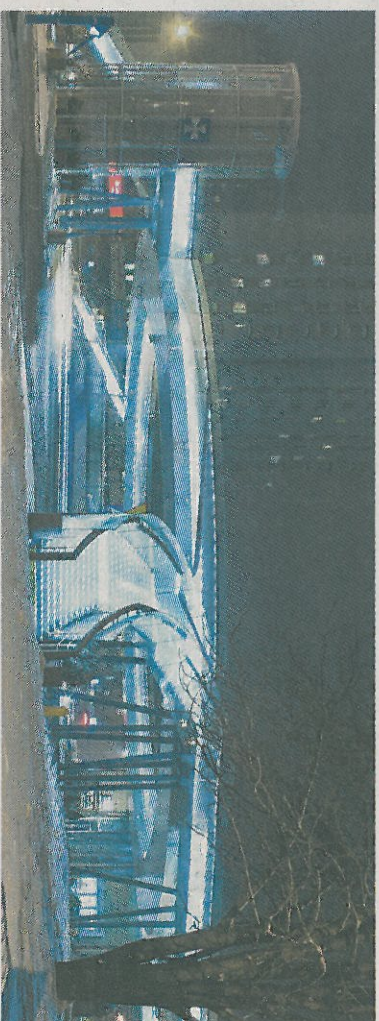
Przedmiotem działalności PROMOST CONSULTING jest projektowanie oraz kompleksowa obsługa inwestycji w zakresie:

- inżynierii lądowej (projekty i nadzory: mostów, dróg, autostrad, wiaduk-tów, budynków, kolei)
- ochrony środowiska
- energii odnawialnej (farmy wiatrowe).

Wdrożenie strategii CSR zapewni zaplanowanie i wykonanie działań pro-ekologicznych w firmie (w oparciu o Wytyczne ISO 26 000), minimalizującymi niekorzystne oddziaływanie na środowisko naturalne. Efektem projektu CSR będzie również podniesienie komfortu i jakości pracy w firmie oraz wypracowanie zysku na zasadzie oszczędności z wprowadzonymi proekologicznymi rozwiązaniami.

Innowacją w projekcie jest wdrożenie autorskiej platformy intranetowej, która pozwoli na zintegrowanie działań komunikacyjnych wszystkich oddziałów firmy.

Realizacja projektu o wartości 140 500 zł została wsparta ze Szwajcarskiego Programu Współpracy w kwocie 98 350 zł, pozostając częścią środków w wysokości 42 150 zł zapewnia PROMOST CONSULTING.



Zdjęcia: Artur Wysoczek

PROMOST CONSULTING Spółka Jawna

ul. Bohaterów 10 Sudeckiej, Dwiżki, Plechoty 4, 35-307 Rzeszów
tel./fax+48 17 857 91 55/56
www.promost.pl

